



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

SYCYNA

00-372 Warszawa

ul. Foksal 16

26 22 - 12 - 96

Nr z dn.

*W hołdzie Walerianowi
Bierdiajewowi*

„Borys Godunow”
w Poznaniu



Okładka programu poznańskiego spektaklu,
proj. Ryszard Kaja.

30 listopada br. Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu premierą dramatu muzycznego *Borys Godunow* Modesta Musorgskiego uczcił 40 rocznicę śmierci Waleriana Bierdiajewa, wielkiego dyrygenta, wielce zasłużonego dla kultury muzycznej Poznania, który w latach 1949–54 był dyrektorem Opery Poznańskiej i tu, w 1950 roku, pierwszy raz po wojnie, wystawił właśnie głośne dzieło rosyjskiego kompozytora.

Premierowe przedstawienie dzieła Musorgskiego stało na wysokim poziomie i podobało się tłumnie wypełniającej teatr poznański publiczności. Było to zasługą zespołu realizatorów, jak też solistów, połączonych Chórów Teatru Wielkiego i Chóru Dziecięcego „Akord” miejscowej Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej im. Henryka Wieniawskiego oraz orkiestry, którym to potężnym aparatem wykonawczym dyrygował sprawnie, z właściwym sobie temperamentem i dynamizmem José Maria Florencio Junior starając się przez partyturę Musorgskiego ukazać w jak najlepszym kształcie brzmieniowym.

Marek Weiss-Grzesiński, który naszym tytułowy bohater skupił w swoim ręku w poznańskiej inscenizacji *Borysa* pełnię „władzy” scenicznej tj. reżyserię, inscenizację i scenografię, mając do pomocy projektanta bardzo pięknych, stylowych kostiumów Ryszarda Kaję i reżysera światła Jerzego Bojara, mógł,

przynajmniej w części, zrealizować koncepcję inscenizacji w jednolitej przestrzeni scenicznej. Połączył mianowicie trzy pierwsze sceny (koronacji w klasztorze i w karczmie) w jeden akt, dzięki czemu dzieło – wystawione w trzech, a nie w czterech czy pięciu aktach, dodatkowo zyskało na zwartości. Reżyser, scenograf i inscenizator w jednej osobie dokonał też przemieszczeń niektórych scen oraz wzbogacił akcję (np. bardzo oryginalnego obrazu z karczmą na łódce) szczegółami nie występującymi w libretcie. Pozwala to mówić o nowej i dość oryginalnej, a miejscami też śmiałej koncepcji inscenizacyjno-scenograficznej *Borysa* odbiegającej w wielu szczegółach od poprzednich, tradycyjnych wykonania.

W obejmującej 19 nazwisk obsadzie wysoki, wyrównany poziom w odtwarzaniu głównych ról reprezentowali: Jerzy Ostapiuk (Pimen), Michał Marzec (Grigorij – Dymitr Samozwaniec), Wita Nikołajenko (Maryna), Andrzej Ogórkiewicz (Rangoni), Bogdan Kurowski (Warlaam), Sylwester Kostecki (Wasyl Szujski).

Głównym bohaterem wieczoru był znakomity tego dnia, debiutujący w Poznaniu w roli Borysa – Romuald Tesarowicz. Występował on już w tym dziele w szerokim świecie, jednak w roli Warlaama. Teraz z dużym powodzeniem zaśpiewał Borysa wznosząc się na kolejny, wyższy poziom w swej karierze basy i dołączając do grona świetnych polskich odtwórców tej arcytrudnej roli w naszych czasach, ze wspaiałym Bernardem Ładyszem na pierwszym miejscu tej listy.

Omawiając poznańską premierę *Borysa Godunowa* nie można pominąć wielkiego trudu Jolanty Dota-Komorowskiej i Macieja Wielocha włożonego w przygotowanie Chóru Teatru Wielkiego, jak też Henryka Górskiego, który przygotował występujący w przedstawieniu Chór Dziecięcy „Akord” poznańskiej Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej im. Henryka Wieniawskiego. Chór bowiem w *Borysie Godunowie* nie jest bynajmniej tłem dźwiękowym dla solistów, lecz pełnoprawnym uczestnikiem akcji, uosabiającym rosyjski lud. Stąd jego wielka rola i duży udział w tym dramacie, stąd też trudności w pokierowaniu tak dużej masą wykonawczą. W Poznaniu nie uniknięto pewnych nierówności chóru z orkiestrą, były one jednak sporadyczne i szybko „wychwytywane” przez dyrygenta, dzięki czemu nie odbijały się ujemnie na całości wykonania.

Wojciech Marucha